

Jest milion złotych na organizację imprez związanych z jubileuszem miasta. Stowarzyszenia powinny już szykować wnioski na konkurs.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 3 (488) 27 stycznia 2023

www.LZG24.pl



Co to za dziwny, puchaty mikrofon? I czy można tak bezkarnie pokrzyknąć sobie na lekcji? Tak, jeśli to urządzenie do pomiaru hałasu, a lekcja odbywa się w Leśnej Osadzie przy ratuszu. Uczniowie przyznają zgod- nie, w takim miejscu wiedza łatwiej wchodzi do głowy niż w szkolnej ławce. A jeszcze można przy okazji napić się gorącej czekolady... >>2

WOŚP

GRAMY DO KOŃCA ŚWIATA...

...i jeden dzień dłużej! Puszki złożone, wolontariusze w blokach startowych. Przed nami najgorętszy dzień w roku - finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy! WOŚP zagra w niedzielę, 29 stycznia.



Zielonogórski sztab spisał się na medal! Puszki złożone, czekają na muzyków Orkiestry. Datki będzie zbierać w tym roku 325 wolontariuszy.

FOT. PIOTR JĘDZURA

Na hojność zielonogórzan jest przygotowanych 325 wolontariuszy. Poznamy ich po białych WOŚP-owych koszulkach, czapkach peruwiańskich z charakterystycznymi frędzlami przy nausznikach i identyfikatorach. No i, rzecz jasna, po kolorowych puszkach z serduszkami. Chociaż to nie jedyny sposób, by zasilić konto Orkiestry. - Nasz sztab ma swoją eSkarbonkę, którą można zasilić za pomocą tradycyjnego przele-

wu lub blikem - mówi Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu.

Za sprawą pandemii na stałe do repertuaru Orkiestry weszły transmisje online. Wzorem poprzednich lat stoi za nimi Radio Index. Będzie je można śledzić na Facebooku (na profilach: WOŚP Zielona Góra 2023, Radio Index, Urząd Miasta Zielona Góra) i na stronie internetowej Radia Index. - Pokażemy, co dzieje się w szta-

bie i w plenerze. Z kamerami pojawimy się na najważniejszych i najciekawszych przedsięwzięciach Orkiestry. Porozmawiamy z zielonogórzanami i gośćmi, sztabowcami oraz artystami - zapowiada Kaja Rostkowska z Radia Index.

Siedziba sztabu będzie w ratuszu. - Sala sesyjna stanie się studiem telewizyjnym. Piętro zajmie ekipa zajmująca się liczeniem pieniędzy - informuje Igor

Skrzyczewski, rzecznik zielonogórskiego sztabu.

Jeszcze w sobotę, dzień przed finałem, w samo południe wolontariusze przejdą obowiązkowe szkolenie z policją i sztabowcami. W niedzielę na ulicach Zielonej Góry będzie można ich spotkać od rana do 20.00. W tym roku zbieramy na walkę z sepsą.

Wokół ratusza stanie WOŚP-owe miasteczko. O 16.00 ruszy tu scena, a umilać zabawę będą lokal-

ni muzycy: The Buffons, Buras&The Dogz, Concussion. Gwiazdami wieczoru będą Lipali oraz Feel.

Koncerty będą przeplatane licytacjami. Konferansjerką zajmą się Grzegorz Hryniewicz i Marcin Wiśniewski, zielonogórzanom znany jako Bachus. - Gram z Jurkiem Owsakiem i tradycyjnie przygotowałem fanty na licytację - uśmiecha się prezydent

Janusz Kubicki. W tym roku przekaze na WOŚP dwa VIP-owskie vouchery. Pierwszy pozwoli przez rok, bez żadnych ograniczeń korzystać z basenów w Centrum Rekreacyjno-Sportowym, dzięki drugiemu wybierzesz się na walentynkowy koncert w CRS i spotkasz się m.in. z Kamilem Bednarkiem. Będzie też romantyczna kolacja we dwoje w Palmiarni. (ah)

Rozkład jazdy zielonogórskiego finału WOŚP >>6-7

RACULA

Rozświetlone ulice

Sołectwo zyskało 39 energooszczędnych lamp z oprawami LED.

Wykonawcą prac był Zakład Robót Budowlanych TEEL-DOM z Poznania, podwykonawcą firma ATMA Halina Radzimirska z Aleksandrowa Kujawskiego. Zadanie kosztowało około 300 tysięcy złotych. Inwestycja była możliwa dzięki tzw. funduszowi chodnikowemu, który kilka lat temu utworzył prezydent

Janusz Kubicki i przekazał do dyspozycji radnych dzielnicy.

Słupy oświetleniowe wraz z oprawami LED pojawiły się na ulicach: Racula-Dunikowskiego (10 sztuk), Racula-Zakole (7), Racula-Swierkowa (6), Racula-Polna (4), Racula-Jaśminowa (8), Racula-Saperska (4).

- Bardzo się cieszę, że mimo trudnych czasów udało nam się zrealizować zadanie - mówi radny Tomasz Sroczyński (Zielona Razem). - Dziękuję za pomoc i zaangażowanie w projekt pn. „Doświetlenie ulic w Raculi” wszystkim radnym z sołectwa. Teraz szykujemy projekt na doświetlenie kolejnych sześciu ulic. (rk)



Tomasz Sroczyński na oświetlonej uliczce w Raculi
FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Kask i odbłaskowa kamizelka to podstawa. W użyciu całe przedpołudnie, bo stanowisko z piłą cieszyło się ogromną popularnością.

AKCJA

Lekcja ekologii z czekoladą w tle

Czy borsuk zasypia na zimę? Jeśli nie wiecie, musiało was zabraknąć w Leśnej Osadzie przed ratuszem! W środę odbył się tam edukacyjny piknik na finał akcji Ekochoinka.

Dla Ryszarda Lisowskiego ekologia to nie pierwsza. W końcu jest geografem i przyrodnikiem w SP 13. Na finale Ekochoinki też już był w poprzednich latach. W tym roku to już szósta edycja. Przed ratusz przyjechała klasa 8c. - Jak oceniam akcję? Celująco! I, co najważniejsze, mamy jej owoce. Kiedy rozmawiałem ze swoimi wychowankami przed świętami, okazało się, że zaledwie troje uczniów ma w domu sztuczną choinkę!

- I o to chodzi. Zielonogórzanie coraz chętniej stawiają na żywe drzewka - kwituje prezydent Janusz Kubicki po rozmowach z mieszkańcami w Leśnej Osadzie. I słusznie. Sztuczne choinki są trwałe, ale ich produkcja i utylizacja obciążają środowisko. Produkcja choinki jest bardzo energochłonna, a kiedy się jej pozbędziemy, będzie się rozkładać nawet kilkaset lat. - Ekochoinka to akcja promująca działania na rzecz zrównoważonego rozwoju środowiska - wyjaśnia Ewelina Fabiańczyk, rzeczniczka Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Nauka na słodko

Kalina, Piotrek i Szymon z 7b SP 18 mówią, że w Leśnej Osadzie wiedza łatwiej wchodzi do głowy niż w ławce. - No i można się napić gorącej czekolady. Za darmo! - śmieją się uczniowie. Za słodki napój odpowiada Palmiarnia. Z roku na rok krąg partnerów przedsięwzięcia się powiększa. Wszyscy prześcigają się w pomysłach na ekoedukację. W namiotach rozstawionych wokół ratusza można zakręcić kołem fortuny, rozwiązać krzyżówkę, rebus, test, a także dotknąć szy-



Nie tylko dzieci lubią maskotki! Z Dzikiem Wsadzikiem i Szczurem Edwardem, oprócz uczniów, chętnie fotografowali się gospodarze Ekochoinki - prezydent Janusz Kubicki i Dariusz Miernik, zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej w RDLP w Zielonej Górze.

szek, nasion, igieł przeróżnych drzew. - Nasze hasło to „Miasto z klimatem”. Promujemy szeroko pojętą ochronę powietrza - relacjonuje Emilia Gaik z Biura Ochrony Środowiska w magistracie.

Naprzeciw jej namiotu furorę robi stanowisko z piłą, którą można przeciąć drzewo. Robi się to w parze. Z okazji skorzystały dwie Hanie z 3a SP 21. - Pierwszy raz coś piłowałam. Było super, ale i tak najfajniej było się poprzytulać do maskotek - opowiadają. Po Leśnej Osadzie krążył bowiem szczurek, dzik i falubazowa mysz. Wrażenie robiło również stanowisko z rękawem, który „pożerał” choinki.

Przyda się wszystko

Drzewka, które zielonogórzanie wystawiają pod śmietnikowe pergole, wracają do natury. Obok urzędu miasta i RDLP, w akcję zaangażowany jest Zakład Gospodarki Ko-



Młodzi uczestnicy pikniku edukacyjnego na deptaku poznawali nie tylko tajemnice drzew, ale również zwyczaje mieszkańców lasu

Lekcja ekologii z czekoladą w tle

Czy borsuk zasypia na zimę? Jeśli nie wiecie, musiało was zabraknąć w Leśnej Osadzie przed ratuszem! W środę odbył się tam edukacyjny piknik na finał akcji Ekochoinka.



Nie tylko dzieci lubią maskotki! Z Dzikiem Wsadzikiem i Szczurem Edwardem, oprócz uczniów, chętnie fotografowali się gospodarze Ekochoinki - prezydent Janusz Kubicki i Dariusz Miernik, zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej w RDLP w Zielonej Górze.



Do takich lekcji przyrody nie jest w stanie zniechęcić nawet styczniowa aura

munalnej. - Choinki odebrane od mieszkańców są rozdabniane i tak powstają zębki, czyli naturalny nawóz - wyjaśnia Krzysztof Sikora, prezes ZGK. Zielone igiełki trafiają do misek zwierząt z Malinówki, zaprzyjaźnionego gospodarstwa agroturystycznego.

W ubiegłym roku padł rekord, powstało aż 46 ton zębów. Zobaczmy, czy tym

razem uda się go pobić. Eko-patrole będą zbierać choinki jeszcze do końca stycznia. Za drewniane krążki - wykonane z miejskiej choinki z poprzedniego roku - zabiorą się natomiast artyści. Powstaną na nich obrazy i płaskorzeźby. Dochód ze sprzedaży prac zasili konta wybranych przez nich akcji charytatywnych.

(ah)

JUBILEUSZ MIASTA

Milion złotych dla stowarzyszeń na obchody



- Tak, będzie konkurs dla organizacji pozarządowych na realizację przedsięwzięć związanych z jubileuszem miasta - zapowiada prezydent Janusz Kubicki. Tak jak w zeszłym roku będzie na to milion złotych. Konkurs zostanie ogłoszony w przyszłym miesiącu. Jest czas na szykowanie wniosków.

Zielona Góra obchodzi podwójny jubileusz: 800-lecie powstania miasta i 700-lecie uzyskania pełnych praw miejskich. Stąd obchody trwające dwa lata. Olbrzymi udział mają w nich organizacje pozarządowe, które realizowały wiele projektów.

- Bacznie je obserwowałem. Zielonogórzanie mają wiele ciekawych pomysłów wartych wsparcia. Potwierdza się to, co wielokrotnie powtarzam: nasze miasto odnosi sukcesy i jest dobrym miejscem do życia dzięki wspaniałym mieszkańcom - mówi prezydent Kubicki. - Z powodu sytuacji zewnętrznej, gigantycznego wzrostu cen, musimy szukać oszczędności. Dlatego ograniczyliśmy wydatki jubileuszowe, m.in. nie będzie planowanego wielkiego koncertu na koniec obchodów. Natomiast utrzymujemy wsparcie na realizację pomysłów zielonogórzan. Podobnie jak w zeszłym roku przeznaczymy na ten cel milion złotych.

100 propozycji

- Na zeszłoroczny konkurs wpłynęło prawie 100 propozycji. Najwięcej z dziedziny kultury i takich projektów było realizowanych najwięcej. Ale staraliśmy się też wesprzeć przedsięwzięcia sportowe, turystyczne, oświatowe oraz wydawnictwa, wydarzenia naukowe. W sumie 40 - wylicza prof. Czesław Osękowski, przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodów 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.

Podobne przedsięwzięcia będą realizowane w tym roku. Zainteresowani już mogą pracować nad wnioskami. Konkurs powinien być ogłoszony w przyszłym miesiącu.

Różne pomysły

Jakie pomysły zrealizowano w pierwszym roku jubileuszu? Część z nich jest ulot-



Największym przedsięwzięciem wspartym w ubiegłorocznym konkursie były Dni Otwartych Piwnic Winiarskich (16-19 czerwca 2022 r.) zorganizowane przez Fundację Tłocznia

na, inne zostaną na trwałe. Tak jest na przykład z płytą pamiątkową przed muzeum. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej poświęciło ją prof. Marianowi Eckertowi, wybitnemu historykowi, rektorowi WSiNz

i honorowemu obywatelowi naszego miasta.

Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry Winnica zorganizowało cykl spotkań z autorami publikacji „Historia Zielonej Góry”. Można było porozmawiać o historii naszego

miasta. Natomiast Stowarzyszenie Pro Cultura et Musica im. Edyty Stein przygotowało wystawę przedwojennych kart pocztowych z Zielonej Góry. Na podstawie tych zbiorów wydano album prezentujący pocztówki umieszczone na wystawie.

Innym trwałym elementem było kupno zdigitalizowanych roczników czasopisma „Grünberger Wochenblatt” (proponycja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich). Są publikowane w internetowej Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej.

Największym przedsięwzięciem były Dni Otwartych Piwnic Winiarskich zorganizowane przez Fundację Tłocznia. Zielonogórzanie i goście mogli odwiedzić 20 historycznych piwnic winiarskich, w których zaprezentowało się ok. 30 winnic z regionu. Fundacja wytyczyła również szlak winiar-

ski prowadzący m.in. z centrum miasta do najcenniejszej zabytkowej piwnicy przy ul. Wodnej.

Wielkie granie i bieganie

Wypalił muzyczny pomysł Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, które zainscenizowało wspólne wykonanie utworu Leonarda Cohena „Hallelujah” na różnych instrumentach. Zorganizowano wiele wystaw, konkursów i spotkań, a Lubuskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej przygotowało bieg z okazji 800-lecia na dystansie 6 km. Wędrowaliśmy po mieście z przewodnikami PTTK, z Uczelnianym Klubem AZS startowaliśmy w cyklu rajdów rowerowych.

- Jestem ciekaw, czym tym razem zaskoczą nas zielonogórzanie - uśmiecha się prof. Osękowski. (tc)

SESJA RADY

Krótko, dynamicznie i z nagrodami

Podczas pierwszej w tym roku sesji radni nagrodzili wyróżnione w ogólnopolskim rankingu szkoły, przyjęli m.in. uchwałę o sfinansowaniu remontu wiaduktu na ul. Zjednoczenia.

W ratuszu odbywały się już zakończone sesje rady miasta. Tym razem było spokojniej - najpierw dokonano poprzednie, zeszłoroczne, budżetowe posiedzenie, a później odbyło się już aktualne, styczniowe. Co ustalono?

Na pewno przyjemnie było Małgorzacie Ragiel, dyrektorce „Budowlanki” oraz Ewie Habich, dyrektorce I LO. Obie panie otrzymały z rąk prezydenta Janusza Kubickiego po dwa czekiki: 30 tys. zł na rozwój szkoły oraz 10 tys. zł dla nauczycieli. Była to specjalna nagroda dla naszych placówek edukacyjnych za zajęcie wysokiego miejsca w prestiżowym rankingu „Perspektyw”, który ocenia jakość nauczania w danych ośrodkach.

- To świetne szkoły, z których powinniśmy być dumni - mówiła Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.



Nasze szkoły zasłużyły na nagrody! Na zdjęciu Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych, Ewa Habich, szefowa I LO, Robert Górski, radny, absolwent „Jedynki”.

FOT. FACEBOOK ROBERTA GÓRSKIEGO

Podczas sesji radni zażyli także nadanie nazwy nowej ulicy w Przylepie - Sezamkowej. Istotnym elementem spotkania było udzielenie pomocy finansowej około 3,4 mln zł dla powiatu nowosolskiego na budowę ważnej ścieżki rowerowej tworzącej trasę Otyń - Niedoradz - Zielona Góra. Radni podjęli też ważną uchwałę dotyczącą przeznaczenia 80 mln zł na budowę wschodniej nitki wiaduktu na ul. Zjednoczenia. To otwiera drogę do pozyskania z ministerstwa dodatkowych funduszy na inwestycję.

Najwięcej emocji wywołał powrót tematu apelu w spra-

wie wizyty posła Jarosława Kaczyńskiego w Zielonej Górze, która odbyła się w grudniu ub.r. Radni Platformy Obywatelskiej przedstawili dokument krytykujący pracę policji. J. Kubicki zaapelował, aby radni zrezygnowali z debaty nad tą sprawą.

- To będzie spektakl nienawiści, kolejna odsłona wojny polsko - polskiej. Nie bierzmy w tym udziału, bo to nie służy dobru miasta - zaproponował prezydent. Ostatecznie część radnych zrezygnowała z dyskusji - w konsekwencji podczas głosowania apel nie zyskał wystarczającej liczby głosów poparcia. (md)

WALENTYNKI
SOBOTA 11.02.23

SKOLIM & WONERS **KAMIL BEDNAREK** **MICHAŁ SZCZYGIEL**

HALA CRS ZIELONA GÓRA **KUP BILET NA ABILET.PL**

11.02.2023, 18:00 | www.festiwal-doi23 | /walentynki23

index RSG ZIELONA GÓRA Plus 11.7 zł

KONCERT**Blues dla Wojtki**

W piątek, 3 lutego, o 20.00 Mini-browar Haust przy pl. Pocztowym zaprasza na Bluesowy Jam Session pod hasłem „Gramy dla Wojtki”. Gościem specjalnym wydarzenia będzie muzyk Wojtek Bagiński. Zielonogórzanie od pewnego czasu zmagają się z problemami zdrowotnymi, dlatego dochód z imprezy zostanie przekazany na jego leczenie. - Zapowiedziało się dużo świetnych muzyków i gości, odbędą się ciekawe licytacje, nie obejdzie się bez niespodzianek. I jedno się nie zmienia - wspólne jamowanie! - zapewniają organizatorzy. Wydarzenie wspierają stowarzyszenia „Warto Jest Pomagać” oraz „Art Of Underground”. (md)

WIECZOREK**Gdy nogi rwą się do tańca**

Ta propozycja jest dla ciebie! W czwartek, 2 lutego, o 18.00 w siedzibie Regionalnego Centrum Animacji Kultury przy ul. Sienkiewicza odbędzie się wieczorek taneczny. - Najlepsza w mieście sala, najlepszy didżej i najlepsze towarzystwo do tańca - zachwalają organizatorzy. Wstęp kosztuje 15 zł, w cenie kawa i herbata. Mile widziani tancerze w każdym wieku. Wieczorki odbywają się raz w miesiącu, ten będzie już ósmym spotkaniem miłośników tańca. Organizatorzy zapraszają też na wieczorki do pałacu w Starym Kisielinie, najbliższy odbędzie się z okazji walentynki, w czwartek, 16 lutego, o 18.00. Informacje tel. 572 794 802. (dsp)

**cytat tygodnia**

Na sankach powinno się zjeżdżać z dala od ulicy. A bywa tak, że zjazd z góry prowadzi wprost na jezdnię. Przestrzegajmy przed takimi miejscami nasze dzieci. Najlepiej zjeżdżać w wyznaczonych do tego punktach, np. po specjalnych torach.

Podinsp. Małgorzata Barska, rzeczniczka zielonogórskiej policji

Legia Akademicka czeka. Możesz zostać oficerem!

Studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego mogą się zgłosić na ochotnicze szkolenie wojskowe Legia Akademicka. Trwa nabór do VI edycji programu, w którym wzięło już udział prawie 20 tysięcy żaków z całej Polski.

To oferta dla osób posiadających obywatelstwo polskie, pełnoletnich, niekaranych za przestępstwo umyślne bądź umyślne skarbowe, o nieposzlakowanej opinii, posiadających status studenta studiów dziennych lub zaocznych z chwilą składania wniosku oraz zdolnych psychofizycznie do pełnienia służby wojskowej. Program szkolenia w ramach Legii Akademickiej składa się z trzech okresów szkoleniowych.

• Etap pierwszy - szkolenie podstawowe

Realizowane przez udział w Dobrowolnej Zasadniczej Służbie Wojskowej, która będzie trwała do 28 dni. Student otrzyma uposażenie 4.560 zł miesięcznie wraz z zapewnionym noclegiem i wyżywieniem. Szkolenie zostanie przeprowadzone w formie skoszarowanej w wybranych wojskowych ośrodkach szkolenia.



FOT. MATERIAŁY UZ

części szkolenia i zdaniu egzaminu na podoficera, student uzyska stopień kaprała rezerwy. Za udział w szkoleniu przewidziane jest uposażenie ponad 2.700 zł.

• Etap trzeci - moduł oficerski

Składa się z części teoretycznej i praktycznej. Kandydaci na oficerów teorię i praktykę odbędą w czasie letnich wakacji studenckich. To łącznie nie mniej niż 62 dni ćwiczeń, które realizowane będą w wojskowych akademiach. Po zdaniu egzaminu oficerskiego oraz uzyskaniu wykształcenia wyższego, każdy ze szkolenych zostanie mianowany na pierwszy stopień oficerski - podporucznika rezerwy. Za odbycie szkolenie należy się uposażenie ponad 9.100 zł.

• Zgłoszenie do programu

Szkolenie podstawowe: złożenie wniosku o przystąpienie do realizacji ochotniczego szkolenia wojskowego w ramach Dobrowolnej Zasadniczej

Służby Wojskowej do dowolnie wybranego szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji. Moduł podoficerski: złożenie wniosku o przystąpienie do realizacji modułu podoficerskiego do rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego. Moduł oficerski: złożenie wniosku wraz z wymaganymi dokumentami o przystąpienie do realizacji modułu oficerskiego w ramach Legii Akademickiej do dowolnie wybranego szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Trzeba złożyć kopie dokumentów potwierdzających dodatkowe kwalifikacje, w trakcie składania wniosku w wybranym WCR wymagana jest książeczka wojskowa. W razie potrzeby można skontaktować się z koordynatorem Legii Akademickiej. Ochotnicze szkolenie wojskowe dla studentów i absolwentów szkół wyższych Legia Akademicka realizowane jest z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej.

Biuro Prasowe UZ

SENIORZY

Mamy już 150 ławeczek

Dzięki inicjatywie Pawła Wysockiego oraz Filipa Czeszyka w ciągu ostatnich trzech lat w Zielonej Górze ustawiono 150 ławeczek dla seniorów. - Ich lokalizację wskazali nam mieszkańcy - podkreślają radni klubu Zielona Razem.

O tym, że dla niektórych starszych osób poruszanie się pieszo po mieście stanowi duży wysiłek, nie trzeba nikogo przekonywać. Senio-

rzy cierpią na różne dolegliwości, dlatego podczas wyjścia po zakupy czy do lekarza ławka może być szansą na ulgę i odpoczynek.

- Wsłuchując się w głosy zielonogórczan, zrozumieliśmy, że takich ławeczek przy niektórych głównych ciągach komunikacyjnych po prostu brakuje. Dlatego wspólnie z Filipem Czeszykiem postanowiliśmy to zmienić, aby ułatwić życie starszym mieszkańcom - tłumaczy radny Paweł Wysocki.

Pierwszym krokiem po podjęciu decyzji były konsultacje, które przeprowadzono wśród osób starszych.

Radni rozmawiali z zielonogórczanami m.in. w klubach seniora, aby dowiedzieć się, gdzie takich ławeczek najbardziej brakuje.

- Wytypowaliśmy najważniejsze lokalizacje, a później sprawdzaliśmy własność danego terenu, czy należy do miasta. Tam, gdzie było to możliwe, ustawialiśmy ławkę. Koszt wraz z transportem i montażem zamykał się w kwocie około tysiąca złotych od sztuki - wyjaśnia P. Wysocki.

Efekt tych prac? W ciągu trzech lat w różnych punktach Zielonej Góry stanęło 150 nowych ławeczek. W samym



- Czekamy na informacje, gdzie jeszcze potrzebne są ławki - mówią Paweł Wysocki i Filip Czeszyk

FOT. PIOTR JĘDZURA

2022 roku przybyło ich 24, m.in. przy ul. Sucharskiego, Kilińskiego, Anieli Krzywoń.

- Z ławeczek może, oczywiście, korzystać każdy. Ale nie ukrywamy, że dedykowaliśmy je osobom starszym - mówi F. Czeszyk. - Taka inicjatywa była potrzebna, otrzymaliśmy podziękowania od seniorów. Nasz projekt jeszcze się nie zakończył, cały czas wsłuchujemy się w głosy zielonogórczan i czekamy na nowe propozycje, gdzie warto ławki ustawić. Mamy nadzieję, że dzięki temu Zielona Góra będzie jeszcze bardziej przyjazna mieszkańcom. (md)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

ARCHIWUM

Na wojnę z rybkami

Cenne zbiory Archiwum Państwowego w Zielonej Górze muszą być bezpieczne. Placówka wprowadzi specjalny system do walki ze szkodnikami.

- Czasami zdarza się, że owady dostaną się do budynku i później żerują na papierze, pergaminie, jedwabnych tkaninach, klejach, drewnie. Taki na przykład rybek cukrowy świetnie czuje się „zjadając” stare fotografie. Lepiej temu zapobiegać niż ponieść nieodwracalne

szkody - tłumaczy Joanna Ogińska, konserwatorka archiwalna.

To właśnie z tego powodu placówka wprowadzi tzw. zintegrowany system kontroli szkodników. - Został stworzony na potrzeby branży gastronomicznej, ale od lat 80. XX wieku zaczął niejako przenikać do ośrodków zajmujących się zabytkami. Obecnie jest powszechnie używany na całym świecie i wdrażany również we wszystkich Archiwach Państwowych w Polsce - wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Ważnym elementem programu jest stworzenie katalogu zasad, w jaki sposób dbać o czystość w poszczególnych pomieszczeniach i magazy-

nach. - To jednak nie wszystko. Istotny jest też monitoring. Chodzi o to, żeby za pomocą czujników kontrolować np. wilgotność powietrza, temperaturę. Aby nie tworzyć warunków przyjaznych dla rozwoju owadów - dodaje J. Ogińska.

W Archiwum zostaną założone specjalne pułapki na szkodniki. - Będziemy je badali pod kątem ilościowym oraz jakościowym. To da nam jasne informacje, czy owadów przybywa, czy problem narasta. W naszej ocenie obecnie sytuacja jest opanowana. W najbliższych miesiącach odbędą się jednak dodatkowe analizy, które potwierdzą, czy mamy rację - mówi konserwatorka. (md)

SZKOŁY

Czarkowo będzie mieć placówkę oświatową

Nowoczesny dwukondygnacyjny budynek. Elewacja w jasnym kolorze z charakterystycznymi pomarańczowymi, żółtymi i czarnymi akcentami - tak na wizualizacjach prezentuje się nowy zespół edukacyjny, który powstanie na os. Czarkowo.



Wizualizacja budynku nowej szkoły od strony południowo-zachodniej

Fot. Materiały UM Zielona Góra

- Dziś mogę oficjalnie powiedzieć, że projekt budowy szkoły na tym osiedlu uzyskał wszystkie wymagane opinie, uzgodnienia oraz pozwolenia i mimo wcześniejszych protestów kilku osób ta długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja powstanie - mówi prezydent Janusz Kubicki.

W zależności od wielkości naboru do nowej placówki

ki, mogą być tam utworzone oddziały dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. To nie koniec dobrych informacji dla mieszkańców Czarkowa. - Przy wjeździe na osiedle powstanie kompleks sportowo-rekreacyjny. Nie będzie to klasyczny Orlik, ale więcej szczegółów zdradzę wkrótce - dodaje Filip Gryko, szef klubu radnych Zielona Razem.

Łężyca rozwija się dynamicznie. Szacunki mówią, że w niedalekiej przyszłości na os. Czarkowo będzie mieszkać nawet 10 tysięcy zielonogórzan. Potrzeby mieszkańców są ogromne, a jedną z najważniejszych jest właśnie budowa placówki oświatowej. Przypominamy, że nieco ponad rok temu na os. Czarkowo w Łężyca odbyły się konsultacje w sprawie budowy pla-

cówki oświatowej i boiska. Wówczas kilkaset osób powiedziało, że szkoła to dla nich priorytet. W sierpniu ubiegłego roku podczas sesji rady miasta radni zmienili plan zagospodarowania przestrzennego na wskazanej działce, tak aby umożliwić jej budowę. W październiku na biurko prezydenta miasta trafił projekt budowlany i gdy wszystko szło dobrze, nagle pojawiły się pro-

testy osób, które twierdziły, że jak na osiedlu stanie szkoła, to spadnie wartość ich nieruchomości.

- Mimo nieprzychylnych głosów nie poddaliśmy się, bo przecież wiemy, jak bardzo jest potrzebna placówka oświatowa na tym osiedlu - kwituje prezydent Kubicki.

(tc)

UNIwersytet

Rusza rekrutacja

1 lutego rusza rekrutacja na semestr letni 2022/2023. Będzie prowadzona wyłącznie na studia drugiego stopnia, na kierunku inżynierskie.

Studia stacjonarne drugiego stopnia, kierunki: architektura, automatyka i robotyka, bezpieczeństwo i higiena pracy, budownictwo, data engineering (w języku angielskim), elektrotechnika, informatyka, inżynieria biomedyczna, inżynieria danych, inżynieria środowiska, logistyka, mechanika i budowa maszyn, management and production engineering (w języku angielskim), zarządzanie i inżynieria produkcji. Rejestracja internetowa do 19 lutego br. (do 23.59).

Studia niestacjonarne drugiego stopnia, kierunki: automatyka i robotyka, bezpieczeństwo i higiena pracy, budownictwo, elektrotechnika, informatyka, inżynieria biomedyczna, inżynieria środowiska, logistyka, mechanika i budowa maszyn, zarządzanie i inżynieria produkcji. Ostatni dzień rejestracji podany w kalendarzu rekrutacji. Rejestracja przez stronę <https://webapps.uz.zgora.pl/rekrutacja/> (uz)

MZK

Na Mazurskim nowa pętla

Na rozrastającym się Osiedlu Mazurskim powstanie kolejna pętla autobusowa - zapowiada Robert Karwacki, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji.

Pętla zostanie zbudowana w okolicy ul. Giżyckiej, za centrum handlowym, niedaleko łącznika prowadzącego do S3 oraz Trasy Północnej.

- To przyszłościowa lokalizacja, pobliskie Osiedle Mazurskie bardzo szybko się rozrasta. Ale to nie jedyny powód. Zakładamy, że za jakiś czas w tym miejscu powstanie również przystanek tzw. Kolejki Aglomeracyjnej. Bliskość naszej pętli będzie wtedy kluczowa dla rozwoju sieci połączeń w mieście. Pasażerowie będą mogli wysiąść z pociągu i naszymi autobusami pojechać już w konkretne lokalizacje - podkreśla prezes Karwacki.

Nie mniej istotne są kwestie technologiczne. MZK rozbudowuje cały czas flotę ekologicznych pojazdów, w tym roku do Zielonej Góry ma trafić m.in. pięć nowych 10-metrowych elektryków. Autobusy marki Pilela zostaną wypo-

sażone w baterie pozwalające przejechać bez ładowania co najmniej 220 kilometrów, każdy z nich pomieści 60 pasażerów.

- Te pojazdy będą jednak wymagały większej mocy. Dlatego będziemy musieli zmodernizować infrastrukturę do ładowania, m.in. na pętlach przy ul. Wrocławskiej i Zawadzkiego. Chodzi o to, żeby zoptymalizować czas pobierania prądu, by nie trwało to zbyt długo. Nowa pętla na Osiedlu Mazurskim od początku będzie miała stanowisko do szybkiego ładowania - zapowiada R. Karwacki. (md)

RADNI

Kasza w kamasze

Zielonogórski radny Rafał Kasza postawił na swoim. Jest pierwszym samorządowcem w Polsce, który na własny wniosek zostanie żołnierzem dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

- Już w 2019 roku chciałem wstąpić do wojska, jednak mandat radnego nie pozwalał mi na to - mówi radny Zielona Razem. Parlamentarzyści i radni byli objęci ustawowo wyłączeniem ze



Radny i żołnierz Rafał Kasza
FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

służby wojskowej. - Przepis był dla mnie niezrozumiały, bo żołnierz mógł zostać radnym i pełnić te dwie funkcje jednocześnie, ale radny żołnierzem już nie. Postanowiłem to zmienić - dodaje

R. Kasza. - Dzięki wsparciu Wojskowego Centrum Rekrutacji i pomocy pośła Pawła Szramki zmieniono ustawę o obronie ojczyzny i teraz samorządowiec ma możliwość zrzeczenia się swojego rodzaju immunitetu i wstąpienia na własny wniosek do wojska.

Co czeka teraz radnego, który sam chciał iść w kamasze? Najpierw szkolenie w Wędrzynie, które zakończy się przysięgą. Po tym okresie czeka go 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne na żołnierza zawodowego w jednostce, którą sobie wybierze za docelową. (tc)

KUP KARNET NA ŻUŻEL

INAUGURACJA SEZONU W ZIELONEJ GÓRZE
15-17 KWIETNIA
ZIELONA GÓRA - POZNAŃ

29-30 KWIETNIA
ZIELONA GÓRA - BYDGOSZCZ

3-4 CZERWCA
ZIELONA GÓRA - ŁÓDŹ

8-9 LIPCA
ZIELONA GÓRA - GDAŃSK

20-22 MAJA
ZIELONA GÓRA - OSTRÓW WLKP.

17-19 CZERWCA
ZIELONA GÓRA - LANDSHUT

5-7 SIERPNIA
ZIELONA GÓRA - RYBNIK

NIE PRZEGAP ŻADNEGO WYŚCIGU!

BILETYNAFALUBAZ.PL

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302,
(+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

Wszystkie ręce na pokład! W niedzielę

W tym roku gramy pod hasłem „chcemy wygrać z sepsą”. A że przy okazji będziemy się świetnie bawić, to już inna sprawa. Największa orkiestra a my nauczymy się tanecznych kroków. To kolejny sposób na rozgrzewkę w najbliższą styczniową niedzielę, choć niekoniecznie będzie potrzebna.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

- **8.30** - Morszywowe pomaganie - morsowanie i ognisko, plaża Dzika Ochla
- **9.00** - IX Turystyczny Rajd 4x4 WOŚP Zielona Góra, start na parkingu przed Palmiarnią
- **9.00-16.00** - maraton jogi, wstęp o pełnych godzinach za minimum 30 zł do puszek, Tancbuda, ul. Okulickiego 41
- **11.00-16.00** - dmuchańce dla dzieci, występy zespołów, pokazy, licytacje, stoiska gastronomiczne, do dyspozycji pływalnia, strzelnica, grota solna, przejażdżki koniem i kucem, hala sportowa WOSiR Drzonków
- **12.00** - „Gramy razem” - planszówki, gry planszowe, turnieje z nagrodami, licytacje oraz słodkości, Stowarzyszenie Ad Astra, Krzywy Komin, ul. Fabryczna 13 b
- **12.00** - bieg „Policz się z cukrzycą”, teren ścieżek biegowych MOSiR za halą lekkoatletyczną przy ul. Sulechowskiej
- **15.00-18.30** - Orkiestrowy Lubuski Maraton Indoor Cycling & Running, 150 rowerków, 10 bieżni, 210 min jazdy i biegania, siedmioro prowadzących, obowiązują zapisy, koszt 120 zł, Centrum Rekreacyjno-Sportowe, ul. Sulechowska 41
- **16.00-19.00** - koncerty (Lubuski Zespół Pieśni i Tańca, Atawizm, Sweet Monday, Szkoła Muzyczna Yamaha), animacje, licytacje, Regionalne Centrum Animacji Kultury, ul. Sienkiewicza 11



Popatrzenie tylko na
naszych wolontariuszy
i sztabowców. Składanie
puszek może być... pasjo-
nujące. To chyba jedyna
na świecie praca, która
przynosi tyle radości!
Dołącz do tego wspania-
łego zespołu w niedzielę,
przyjdź pod ratusz albo
pod mobilną Scenę
Otwartych Serc.
Zagramy razem po raz 31!



WYBRANE LICYTACJE

Oryginalne licytacje to tradycja zielonogórskiego sztabu. Poprzednimi laty prezydent Janusz Kubicki m.in. przyrządził spaghetti albo na jeden dzień odstąpił swój fotel, by zwycięzca mógł przez 24 godziny rządzić miastem. Radni Tomasz Sroczyński i Grzegorz Hryniewicz dali sobie ogolić głowy, a Wioleta Haręślak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw społecznych w magistracie, myła okna i prasowała.

W zeszłym roku prezydent wystawił na licytację trening u swojego boku. Na hali przy ul. Urszuli w obroty wziął Radosława Michalcza, zwycięzcę licytacji oraz Filipa Gryko, szefa zielonogórskiego sztabu WOŚP. Najwyraźniej trening dał prezydentowi w kość, bo w tym roku postawił na spokojniejsze aktywności.

J. Kubicki przekaze na WOŚP dwa VIP-owskie vouchery ze swoim podpisem. Pierwszy pozwoli przez rok, bez żadnych ograniczeń ko-



Na scenie:

- minikevlar od zbroi bojowej FALUBA
- weekendowy kajak w Lubuskiej Akademii Bicyklistów, przy ul. Łupkowskiej i Dąbrowskiej
- odlotowy weekend w Przylipi

101.1 101K 242501K

le zagra największa orkiestra świata!

Orkiestra świata przygotowała na finał dobrze znane klasyki jak Światelko do nieba oraz nowości - TiR z instruktorami tańca będzie objeżdżał sołectwa, a sama energia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i ogromne serca zielonogórczyków potrafią rozgrzać do czerwoności.



w w CRS, drugi daje możliwość na walentynkowy koncert w m.in. z Kamilem Bednarskim, a także romantyczna kolacja w m.in. Pod młotek idzie również koncert W. Haręźlak i Joanna Brodzik. Pod młotek idzie również koncert W. Haręźlak i Joanna Brodzik. Pod młotek idzie również koncert W. Haręźlak i Joanna Brodzik.

buskiej (m.in. lot szybowcem, lot samolotem, wspólny obiad, zwiedzanie infrastruktury lotniska)

Na allegro:

(licytacje można śledzić wpisując w wyszukiwarce allegro.pl/uzytkownik/wospzg)

- koszulka koszykarza Filipa Matczaka
- zabieg bankietowy na twarz w Klinice Pałacowej
- romantyczny weekend dla dwóch osób w Grape Town Hotel

Wielonogórskiego Klubu Żużla, kurs dla początkujących w dziedzinie fotografii wg Dariusza Biczynskiego, koncert dla całej rodziny na lotnisku Aeroklubu Ziemi Lu-



325

tylu wolontariuszy wyruszy na zielonogórskie ulice podczas 31. Finału WOŚP. Wśród nich są debiutanci i starzy wyjadacze. Zidentyfikujemy ich bez trudu. Będą mieli białe koszulki, fioletowe kominy, płócienne torby firmowane logo finału Orkiestry oraz po raz pierwszy... czapki peruwiańskie. Będą wyposażeni w identyfikatory ze zdjęciem, a w rękach będą dzierżyć kolorowe tekturowe puszkę na datki i czerwone serduszkę. Bez względu na warunki atmosferyczne, są gotowi do pracy i pełni energii.

SCENA PRZY RATUSZU

• 16.00

- koncert: Concussion
- licytacje: minikevlar Fa-lubazu

• 17.00

- koncert: Buras&The Dogz
- licytacje: dariuszbi-czynski.pl/DB Team

• 18.00

- koncert: The Buffons
- licytacje: Wioleta Haręźlak i Joanna Brodzik; od-lotowy weekend od lotniska AZL

• 19.00

- koncert: Lipali
- Światelko do Nieba
- licytacje: wydepiluj rad-nego; walentynki i całoroczny wstęp na basen od prezydenta Janusza Ku-bickiego

• 20.30

- koncert: Feel



Pamiątkowe zdjęcie z ubiegłego roku. Wolontariuszki pozują przed kolorową, radosną ciężarówką pełną światła i muzyki. W niedzielę na zielonogórskie ulice również wyjedzie WOŚP-owy TIR!

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



SCENA OTWARTYCH SERC

Zumba, polonez, do tego muzyka na żywo od DJ'a BAMSE! - To będzie roztąńczona mobilna Scena Otwartych Serc - mówi Agnieszka Opalińska z zielonogórskiego sztabu WOŚP. 29 stycznia o godz. 9.00 spod Filharmonii Zielonogórskiej wyruszy roztąńczony TIR, który odwiedzi wszystkie sołectwa dzielnicy Nowe Miasto. - Na każdym z przystanków będzie taneczna zabawa oraz licytacje fantów i voucherów - dodaje Emilia Kondrad. Chodzi o to, aby zielonogórczyk, którzy z różnych przyczyn nie mogą tego dnia wziąć udziału w finale WOŚP pod dużą sceną w centrum miasta, mogli poczuć klimat, jaki tworzą zbiorcze prowadzone przez Jurka Owsiaaka i Orkiestrę. Jak co roku na mobilnej Scenie Otwartych Serc organizowane będą licytacje gadżetów i voucherów. Po raz pierwszy będzie można zapłacić przez terminal. - Mamy dużo rękodzieła i książek - mówi Paulina Bogucka ze sztabu.

Organizatorzy na każdym przystanku zaplanowali taneczne wydarzenie, podczas którego będą zapraszać zgromadzonych do tańca synchronicznego. Na każdym z przystanków proponowany będzie inny taniec. - Jedźcie z nami niezawodny DJ BAMSE, który zagwarantuje dobrą zabawę. Będą z nami również zielonogórskie grupy taneczne: SPOKO Family, Ke-epOn! Dancing i Łap taniec. Będziemy tańczyli zumbę, taniec pałacowy, a przy pałacu w Zatoniu zatańczymy poloneza - mówi Klaudia Baranowska ze sztabu.

- Godziny, o których TIR pojawi się na konkretnym przystanku, są orientacyjne. Gdy na którymś z przystanków roztąńczymy się troszeczkę bardziej, to na kolejnym możemy mieć małe opóźnienie. Bądźcie cierpliwi! Na każdy przystanek z pewnością dojedziemy - dodaje E. Kondrad.

Rozkład jazdy:

- 9.00 - parking przy Filharmonii
- 10.00 - ul. Rzeźnicza przy Biedronce
- 10.40 - Chynów, na pętli
- 11.20 - Łężyca przy Biedronce
- 12.20 - Przylep, park
- 13.20 - Stary Kisielin, parking przy Dino
- 14.00 - Racula, parking przy Biedronce
- 14.40 - Ługowo, przy boisku
- 15.20 - Drzonków, WOSIR
- 16.00 - Kiepin, przy parku
- 16.40 - Park Książęcy Zatonie
- 17.30 - Jędrzychów, parking przy Intermarche
- 18.00 - parking przy Filharmonii



SZKOŁY

Bezpieczna, bo wirtualna nauka strzelania w Lotniku

We wtorek, dwa dni przed oficjalnym otwarciem, spotkaliśmy się z młodzieżą na nowej strzelnicy. Entuzjazm z powodu niebanalnej lekcji było słychać i widać. Karabin w dłoń, cel, pal! Na szczęście... tylko wirtualnie.

Jędrzej Śmiech, przewodniczący samorządu szkolnego, podobnie jak jego rówieśnicy śledzi wojnę w Ukrainie. - Z uwagi na położenie Polski, każdy powinien umieć obchodzić się z bronią - przekonuje Jędrzej. - Mam nadzieję, że nie będę musiał wykorzystywać tych umiejętności. Po raz pierwszy mierzyłem do celu i jestem pozytywnie zaskoczony. To nie jest zwykła strzelanka komputerowa. Specjalny program oblicza tor lotu, pokazuje wszystkie naturalne symulacje, np. mierzy siłę wiatru.

Kacprowi Makarskiemu spodobało się strzelanie. - Czuć odrzut, to dobra imitacja prawdziwej broni - uważa chłopak. - Najlepsze są karabiny, nie tylko fajnie wyglądają, są też bardzo ciężkie.

Kinga Chojka jest zadowolona z ćwiczeń. - Lekko się stresowałam, bo miałam wrażenie, że to prawdziwa broń - przyznaje. - Ale było super, jeszcze tu wrócę.



Młodzież celnie strzelała. - To nie jest zwykła strzelanka komputerowa - mówili uczniowie.

Wracamy do tradycji

- Ta wirtualna strzelnica to moje marzenie, ukłon w stronę historii i tradycji naszej szkoły - mówi dyrektorka liceum Agnieszka Makarska. - Od 1979 r. funkcjonowaliśmy jako Liceum Lotnicze. Naj-

pierw filia szkoły w Dęblinie, później samodzielna szkoła. Mieliśmy strzelnicę. Pomysł konkursu podsunął nam płk. Grzegorz Dyrka. Wybraliśmy strzelnicę wirtualną, a nie tradycyjną na ostre naboje. Chcemy kształtować po-

stawy proobronne i propagować strzelectwo wśród młodzieży. Trenerem jest instruktor strzelectwa Gwardii Zielona Góra. To doskonały sposób na relaks.

Ministerstwo Obrony Narodowej przeznaczyło na za-

danie 200 tys. zł, miasto dołożyło 40 tys. zł. IV Liceum Ogólnokształcące im. płk. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego zdobyło pieniądze w konkursie „Strzelnica w powiecie 2022” jako jedyna szkoła w powiecie zielonogórskim. Obiekt mieści się przy ul. Szosa Kisielińska 18 w piwnicy, którą przystosowano i zmodernizowano tak, aby spełniała wszelkie wymogi bezpieczeństwa. Dodatkowo wydzielono pomieszczenie techniczne i kupiono system strzelniczy wirtualnej „Pojedynkę”. Będzie bezpłatnie udostępniana uczniom szkół ponadpodstawowych z powiatu (od 15. roku życia) oraz organizacjom pozarządowym prowadzącym działalność na rzecz obronności państwa. Na naukę strzelania może przyjść każdy.

To nie tylko zabawa

- Replika ASG zasilana gazem sprawia, że symulacja jest realna. To nie tylko za-

bawa, młodzież uczy się bezpiecznego obchodzenia się z bronią - dodaje A. Makarska.

To kompletny, multimedialny, przenośny, strzelecki system szkolno-treningowy, opracowany na bazie systemów wojskowych. Działa w oparciu o wirtualną rzeczywistość (VR) i wykorzystuje laserowe symulatory (repliki) broni. Strzelnica przeznaczona jest do nauki i doskonalenia umiejętności bezpiecznego posługiwania się bronią, w tym jej manualnej obsługi. Można się też m.in. nauczyć celować z różnych postaw i w różnych odległościach, w tym do celów ruchomych. System umożliwia jednocześnie szkolenie od jednej do czterech osób, każda jest wyposażona w pistolet lub karabinek.

W czwartek strzelnicę otworzył prezydent Janusz Kubicki.

(rk)

KONCERT

Sztuka radosna jak chciał marszałek

To był magiczny wieczór. Trudno się dziwić, skoro i okazja wyjątkowa! Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego wystąpił w hali CRS z okazji 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.

Zespół dziedziczy ponadstuletnią tradycję grup teatralno-estradowych działających przy Domach Żołnierza Pol-



Wykonawcy podczas koncertów zapewniają publiczności dawkę pozytywnej energii. Tak było też w Zielonej Górze!

FOT. PAWEŁ STAWARZ/ZOK

skiego w okresie II Rzeczypospolitej. Po dziś dzień realizuje życzenie marszałka Józefa Piłsudskiego o utworzeniu sceny żołnierskiej, na której „powinno się grać głównie sztuki optymistyczne i radosne, dające ludziom wiarę i nadzieję”. RZAWP trzyma się tego podczas koncertów i zapewnia dawkę pozytywnej energii.

Wyjątkowym znakiem rozpoznawczym Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego są przepiękne kostiumy sceniczne, które w większości stanowią kopie autentycznego umundurowania historycznego: od wojsk Mieszka

I poprzez skrzydlatą husarię Jana III Sobieskiego do czasów współczesnych. Kostiumy artystów dostarczają nie tylko niezapomnianych wrażeń estetycznych, ale również stanowią źródło wiedzy na temat historii oręża polskiego.

W swojej siedzibie RZAWP kostiumów i rekwizytów ma ponad 1200. Ich różnorodność, bogactwo zdobieni i kolorystyka zachwyciły zielonogórczyków. Na koncercie zjawili się tłumy. Na scenie można było zobaczyć blisko stu wykonawców: solistów, chór, balet, orkiestrę symfoniczną i orkiestrę koncertową.

(ah)

POCIĄGI

Od marca do marca

A jeden od drugiego dzielą trzy lata. Prawdopodobnie autobusami zastępczymi do i ze Zbąszynka pojeździmy jeszcze do marca.

80 dni - tyle czasu dostała Poznańska Spółka Alusta S.A. na zrealizowanie prac, które umożliwiłyby ruch pociągów między Zbąszynkiem i Czerwińskiem. Minęły w pierwszych dniach stycznia, bo umowę z poznańską firmą, która popra-

wia fuszerki po poprzednim wykonawcy i finalizuje modernizację 43-kilometrowego odcinka linii kolejowej nr 358, podpisano 14 października ub. r.

Pod koniec stycznia między Zbąszynkiem a Czerwińskiem nadal kursują autobusy komunikacji zastępczej. I jak wynika z obowiązującego do 11 marca rozkładu jazdy pociągów (korekta nastąpi 12 marca), autobusami do Zbąszynka będziemy jeszcze jeździć co najmniej kolejne 50 dni. Słynnej modernizacji stukną wtedy trzy lata. (Nie)piękny jubileusz...

Mamy dość

Niektórzy przyjadą dopiero na fetę. - Do domu przyjadę, dopiero gdy ruszą pociągi - usłyszała czytelniczka od swej dorosłej latorośli. Ta rozczuliła się po jednej z ostatnich podróży do miasta Bachusa, gdy w autobusie komunikacji zastępczej ścisnęła jak sardynka stała w przejściu dla pasażerów.

Zielonogórczykowie mają dość. Tymczasem Radosław Ślepiński z zespołu prasowego PKP PLK wyjaśnia: - Modernizacja linii Zbąszynek - Czerwińsk sukcesywnie postępuje. Wykonawca prowadzi prace na wszystkich fron-

tach robót. Na około 35-kilometrowym odcinku wymieniona jest nawierzchnia torowa. Zakończono przebudowę większości przejazdów kolejowo-drogowych na trasie. Dla sprawniej realizacji inwestycji PLK pozostają w stałym kontakcie z nowym wykonawcą, Alustą S.A. Ze względu na zwiększony zakres robót, wynikający z ujawnienia wad po poprzednim wykonawcy, z winy którego w lutym 2022 r. rozwiązano umowę, konieczna była modyfikacja harmonogramu i zmiana terminu zakończenia prac, które umożliwią wznowienie przejazdu pociągów bez za-

stępcej komunikacji autobusowej. Obecnie jest to przewidywane w I kw. 2023 r., natomiast zakończenie wszystkich robót objętych kontraktem - w II kwartale 2023 r.

Ostatni raz

Słowa rzecznika brzmią jak echa wcześniejszych wypowiedzi o modyfikacjach harmonogramów i terminów. Oby więc padały ostatni raz. Nowy wykonawca pechowego przedsięwzięcia podobno uwija się jak w ukropie, koncentrując się w tej chwili na przebudowie mostów i wiaduktów (m.in. w okolicach Zbąszynka i Czerwińska oraz

nad linią kolejową Poznań - Kunowice). Na stacji w Babińcu przebudował perony, wykonał oświetlenie, wkrótce zamontuje wiaty, w Sulechowie na wyższej konstrukcji peronu układa nową nawierzchnię.

Inwestycja, która jest współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubuskiego i środków własnych PLK, wystartowała w połowie marca 2020 r., miała się zakończyć w drugiej połowie 2022 r., ale pociągami z Zielonej Góry do Zbąszynka mielibyśmy jeździć już w listopadzie 2020 r. (el)

FIRMY

Informatyczny lider obecny na trzech kontynentach

W piątek firma GAMP obchodzi piękny jubileusz 25-lecia swojego istnienia. - Wciąż się rozwijamy, zatrudniamy nowych specjalistów, przygotowujemy unikatowe rozwiązania dla kontrahentów. Liczbę naszych partnerów biznesowych na przestrzeni tych lat możemy liczyć już w setkach - mówi Piotr Gawara, prezes spółki, właściciel.

Historia zielonogórskiego GAMP-a zaczyna się w 1998 roku w jednej z „piwnic” przy ul. Dworcowej. - To był ciekawy okres w Polsce, dużo ludzi decydowało się na otworzenie własnego biznesu. Uznaliśmy, że bardzo przyszłościowa jest branża IT i usług informatycznych. Dostyc szybko znalazło to potwierdzenie w faktach, bowiem już rok później przenieśliśmy się do nowej siedziby przy al. Konstytucji 3 Maja. Na stałe wpisaliśmy się w technologiczną mapę Zielonej Góry - opowiada Piotr Gawara. Co było kluczem do sukcesu?

Kontrola zużycia energii

- Nie można stać w miejscu. Świat cały czas dynamicznie się zmienia, pojawiają się nowe rozwiązania, aplikacje, sztuczna inteligencja. Dlatego, aby świadczyć usługi najwyższej jakości, uważnie śledzimy nowe trendy, które później

adaptujemy na autorskie platformy - wyjaśnia P. Gawara. Obecnie przedsiębiorstwo skupia się na projektowaniu i wdrażaniu specjalistycznego oprogramowania m.in. dla zakładów produkcyjnych, świadczy usługi konsultingowe i outsourcingowe z zakresu IT. Jednym z jej ciekawszych produktów jest np. system SAFESYS. Pomiary, stworzony z myślą o przedsiębiorcach, którzy chcą zoptymalizować i monitorować zużycie mediów.

- W dobie rosnących kosztów działalności gospodarczej warto zwiększać efektywność energetyczną każdej firmy. Dzięki temu autorskiemu rozwiązaniu możemy m.in. w czasie rzeczywistym śledzić i kontrolować zużycie energii lub innego dowolnego medium w danym zakładzie czy galerii handlowej. To później przekłada się na realne oszczędności - przekonuje P. Gawara.



- GAMP na stałe wpisał się w technologiczną mapę Zielonej Góry - mówi Piotr Gawara, prezes spółki, właściciel

Innym ciekawym produktem jest Machine Vision, czyli rozwiązania w zakresie tzw. widzenia maszynowego (zautomatyzowane systemy wizyjne) oraz sztucznej inteligencji. System wykorzystywany jest w procesach produkcyjnych do kontroli jakości, identyfikacji

komponentów pomiaru, śledzenia oraz liczenia. - To dla nas kluczowy projekt - zaznacza prezes. - Obecnie nasze rozwiązania dostarczamy do wielu krajów w Europie oraz do Stanów Zjednoczonych. GAMP stale inwestuje też we własną chmurę obliczeniową,

tworzy dla klientów bezpieczną infrastrukturę serwerową w ramach GAMP Data Center. - Prowadzimy także bardzo ciekawy projekt badawczy B+R polegający na analizie funkcjonowania pszczoły w ulu, który wykorzystuje tzw. uczenie maszynowe (deep learning z ang. - przyp. md). To daje nam w przyszłości konkretne fundamenty do rozwoju - podkreśla właściciel przedsiębiorstwa. - Projekt został wyróżniony przez PARP.

Zespoły programistów

Rozszerzenie działalności owocowało tym, że GAMP ma własne zespoły programistów i przedstawicielstwa w różnych krajach m.in. w Anglii, Niemczech, ale też w Egipcie, Turcji. - Można powiedzieć, że firma działa obecnie na trzech kontynentach. Zatrudniamy ponad 50 wysokiej klasy specjalistów - zaznacza prezes Gawara.

Dzięki pracy w GAMP-ie prezesowi udało się także spełnić jedno z marzeń. - Zawsze chciałem mieć biuro z widokiem na Morze Śródziemne. I teraz mogę się takim nacieszyć - w jednym z naszych zagranicznych oddziałów w Aleksandrii - wyjaśnia. Czy podczas tych 25 lat działalności firma zastanawiała się nad przenosinami do większego ośrodka?

- Oczywiście, ale ostatecznie zawsze zwyciężało przywiązanie do mojego rodzinnego miasta, Zielonej Góry. Tutaj zaczynaliśmy i tutaj zostaniemy. Warto pamiętać i docenić, że nasze miasto posiada prężnie rozwijający się Uniwersytet Zielonogórski. Z kolei dzięki olbrzymiemu sukcesowi takich firm jak Cinkciarz, Streamsoft czy Astec staliśmy się prawdziwym zagłębiem IT. Cieszę się, że GAMP również w tym uczestniczy - dodaje P. Gawara. (md)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Trójmiejskiej**, przeznaczonej pod zabudowę usługową.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia (łącznie)	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Trójmiejska	1087 i 83/7	4 503 m ²	0043	ZG1E/00049820/5	1 800 000,00 zł w tym: działka nr 1087: 1 300 000,00 zł działka nr 83/7: 500 000,00 zł	180 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Stefana Batorego 15**, zabudowanej **budynkiem mieszkalnym**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Stefana Batorego 15	32/6	265 m ²	0018	ZG1E/00057157/5	550 000,00 zł	55 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 2023 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

KOSZYKÓWKA

Zebrane teraz doświadczenie będzie procentować

Aldemed SKM Zastal dobrze radzi sobie w II lidze. Nie zmieni tego faktu nawet porażka w ostatnim meczu z Pogonią Prudnik 70:88. Dla młodych zielonogórców to możliwość zebrania doświadczenia, ale też zaprawa przed konfrontacjami o medale w swoich kategoriach wiekowych.

Jeśli ktoś w ubiegłym roku miał wątpliwości, czy warto mieć zespół w seniorskiej II lidze, to w obecnych rozgrywkach już takich dylematów nie ma. Aldemed SKM Zastal Zielona Góra w ubiegłym sezonie zajął przedostatnie miejsce z bilansem czterech zwycięstw i 24 porażek. Sportowo, choć brakło niewiele, pożegnał się z II ligą. Postanowiono jednak raz jeszcze wykupić „dziką kartę” i grać dalej na tym szczeblu rozgrywek. Już teraz zespół ma dwa razy więcej zwycięstw niż przed rokiem. - A dopiero co zaczynamy drugą rundę - zaznacza Dawid Mazur, trener zielonogórców. Zastal wygrał ośmiokrotnie, a w ostatnią niedzielę poniósł dziesiątą porażkę, z Pogonią Prudnik 70:88. W trzeciej kwarcie był przez chwilę remis, ale szalę przechylił 46-letni Grzegorz Mordzak, od niektórych zawodników zielonogórskiej drużyny... trzy razy starszy.



46-letni Grzegorz Mordzak w otoczeniu zielonogórskich nastolatków. Z prawej trener Dawid Mazur.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

Na granicy osemki

- Udało nam się, powiem szczerze. Na pewno nie było łatwo, bo chłopaki grają szybki basket i widać, że robią progres - ocenił zawodnik, który w przeszłości, jako przeciwnik Zastalu, obzuwał jeszcze obręczę w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. prof. Szafrana.

- Zabrakło nam punktów z ławki. Ogólnie chłopcy zrobili spory progres, zobaczymy, co będzie dalej. Jeśli chodzi o wyniki, mamy bezproblemowe utrzymanie, a przy dobrych wiatrach może uda

nam się dostać do fazy play-off - podkreślił trener zielonogórców. Zastal, podobnie, jak starsi koledzy z Energa Basket Ligi balansuje na granicy osemki. Obecnie jest to 10 lokata, ale ścisk w środku stawki jest spory. - Myślę, że dobrze sobie radzimy. Nabie-

ramy doświadczenia, a o to głównie chodzi - uważa Rafał Szpakowski, drugi strzelec zespołu, który średnio zdobywa 14,7 pkt. na mecz. Pierwszy pod tym względem jest Ilijan Węgrowski - 15,8. W sobotę, 28 stycznia, zielonogórcowie zagrają we Wrocławiu z 11. w stawce rezerwy WKK (bilans 7-11).

Półfinały u nas

W kolejny weekend, 3-5 lutego, odbędą się półfinały Młodzieżowego Pucharu Polski U19. Zielonogórcanie nie tylko poznali swoich rywali, ale dowiedzieli się też, że będą gospodarzem „połówki”. - Zawsze cieszymy się, kiedy możemy zorganizować jakiś ważny turniej w koszykówce młodzieżowej. Mamy świetny obiekt i bardzo dobrą drużynę w tym sezonie - mówi Robert Morkowski, generalny manager SKM-u Zastalu. Zielonogórcanie zmierzą się Eneą Basketem Poznań, Czarnymi Słupsk i Startem Lublin.

Awans do turnieju finałowego, który w dniach 17-19 lutego odbędzie się w Lublinie, uzyskają dwie najlepsze ekipy. - Młodzieżowy Puchar Polski to nowa formuła, która jest od kilku lat w juniorze starszym. Stworzona została po to, by częściej mogły konkurować ze sobą najlepsze ekipy w Polsce. Finałisti - cztery najlepsze drużyny z Młodzieżowego Pucharu Polski, automatycznie awansują również do finału mistrzostw kraju U19. Jest dużo fajnych meczów i mogą się zmierzyć ze sobą najlepsi polscy juniorzy - podkreśla R. Morkowski.

Czy w klubie liczą, że doświadczenie z drugoligowych parkietów przełoży się też na sukcesy w turniejach młodzieżowych? - To jest trochę inne granie. Doświadczony zespół utrzymuje inny rytm gry. My jesteśmy kopciuszkiem, pierwszy raz gramy w tym pucharze. Kluczem będzie zespołowe granie - kończy D. Mazur. (mk)

KOSZYKÓWKA

Dwa zwycięstwa w Estonii

W ENBL są już pewni play-offów, w polskiej lidze wciąż muszą o nie walczyć. Koszykarze Enei Zastalu BC wygrali dwa mecze w Tallinnie.

European North Basketball League rozgrywana jest systemem turniejowym. Przypomnijmy, w listopadzie zielonogórcanie już raz grali w Tallinnie. Wtedy gospodarzem był Kalev Cramo. Zastal pokonał ten zespół 74:69 i przegrał z Budiwelnikiem Kijów 63:74.

Przed świętami turniej odbył się w Zielonej Górze. Ekipa Olivera Vidina znów zanotowała bilans 1-1. Najpierw sensacyjnie przegrała z kosowskim Sigalem Prishtina 75:89, następnie pokonała po dogrywce Polski Cukier Start Lublin 94:88. Z trzeciego turnieju zielonogórcanie powrócili z kompletem zwycięstw i awansem do fazy play-off tych rozgrywek. Najpierw Zastal pokonał TalTech Optibet Tallinn 104:85, dzień później wygrał też z litewskim Šiauliai 78:73.

O ile pierwsze spotkanie, z 12. zespołem ligi litewsko-estońskiej było przez większość bardzo jed-

nostronne, o tyle mecz z siódmą drużyną ligi litewskiej trzymał w napięciu do końca. O tym, że rywale są półkę niżej, świadczyć może jednak rotacja. Trener Oliver Vidin dał pograć wszystkim, których zabrał do Estonii. Złazcza w pierwszym meczu sporo minut dostali młodzi - Michał Pluta i Tobiasz Dydak. W drugim spotkaniu odpoczywał natomiast Przemysław Żołnierewicz. I bez kapitana Zastal sobie jednak poradził, bo świetnie przeciwko litewskiej ekipie zagrał Bryce Alford. Amerykanin rzucił aż 30 punktów (12/20 z gry). Dzień wcześniej li-



Bryce Alford świetnie zagrał przeciwko Šiauliai

FOT. CATHERINE KÖRSTMIK/ENBL

derem zielonogórców był Alen Hadzibegović, którzy przeciwko estońskiemu zespołowi zagrał na stuprocentowej skuteczności, trafiając siedem rzutów z gry, zdobył 20 pkt.

Weekend zielonogórcanie spędzą na przygotowaniach do meczu z Grupą Sierleccy Czarnymi, który w poniedziałek, 30 stycznia, odbędzie się w Słupsku (18.00). Ekipa Mantasa Cesnauskisa drugi rok gra ponownie w Energa Basket Lidze. Odkąd do niej wróciła, Zastal jej nie pokonał. Rok temu zielonogórcanie przegrali dwa mecze. W tym sezonie ulegli w październiku w hali CRS 85:93. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Bez ściemniania



Wybór trenera kadry nieco mnie zaskoczył, gdyż Fernando Santos nie był wymieniany w gronie faworytów. Uważam, że prezes PZPN nie najgorzej to wykombinował. Santos to świetny fachowiec, mający za sobą wiele sukcesów. Co najważniejsze - jest daleko od polskiego piekielka i mam nadzieję, że tak zostanie. Będzie miał autorytet, szacunek i uznanie. Tak jak kiedyś Leo Beenhakker. Niedawno jeden z byłych kadrowiczów opowiadał, że Holender miał takie poważanie wśród piłkarzy, że gdyby kazał mu kilkanaście razy obieć stadion, po prostu ruszyłby w trasę bez dyskusji. W przypadku innego szkoleniowca nasz reprezentant, który nie należał do łatwych do prowadzenia zawodników, najpierw zacząłby pytać: po co, dlaczego i z jakiego powodu? Jak się wydaje, takiego trenera nam potrzeba. Oczywiście zaraz zaczną się komentarze, narzekania i wyciąganie Santosowi porażek, które przecież każdy trener w czasie długiej kariery ponosi. Pojawiają się też głosy, że jest

za stary. Liczę, że Portugalczyk będzie zaimpregnowany na te wszystkie marudzenia. I nie oglądając się na sporą dziennikarską ekipę malkontentów i stały peleton internetowych marud, weźmie się do roboty.

Dopiero w programie „Strefa Chanasa” z udziałem trenera Zastalu Olivera Vidina dowiedziałem się, że kiedyś zielonogórski klub miał 12 milionów zł. długów, a dziś ma tylko dwa miliony, czym ponoć specjalnie nie odbiega od niektórych zespołów. Gratulacje za odwagę i nieściemnianie - tak częste do tej pory. Trener to fajny, komunikatywny gość i choć o pierwszego dnia pracy ma w Zielonej Górze ludzi, którzy podważają jego umiejętności, sądzę że się mylą i to bardzo.

Tak na marginesie, podobnie jak kibice w hali CRS oraz pewnie spora ich grupa oglądająca ostatni mecz Zastalu z Kingiem Szczecin, długo rozpamiętywałem owe nieszczerne 15 sekund, w czasie których zielonogórcanie wypuścili zwycięstwo z rąk. Może nam go w końcowym rozrachunku zabraknąć. Myślę oczywiście o zmieszczeniu się w czołowej ósemce. Inna sprawa, że zespoły z dolnej części tabeli obudziły się i zaczęły wygrywać. Tak więc nawet myśląc o play-offie, musimy spoglądać na to, co dzieje się za

naszymi plecami, bo tam wiele się jeszcze może zmienić. A przecież nikt nie chce zająć ostatniego miejsca i opuścić Polską Ligę Koszykówki...

Trener Andrzej Sawicki został szkoleniowcem roku, a Lechia drużyną roku w plebiscycie „Gazety Lubuskiej”. Uważam to, szczególnie jeśli chodzi o osobę szkoleniowca, za dobry wybór. Mam do tego plebiscytu wielki sentyment, bo przez 30 lat go współtworzyłem. Biorąc pod uwagę kontrowersje, jakie wywołało głosowanie na najlepszych zawodników Polski naszej najstarszej gazety sportowej, przed kilkoma laty zrobiliśmy bardzo dobrze, rozdzielając plebiscyt dwutorowo. Daliśmy Czytelnikom możliwość wyboru najpopularniejszych zawodników, a ustalenie najlepszych pozostawiając w rękach ekspertów, którzy przy ocenie kierują się nie sympatią do danej dyscypliny czy zawodnika, ale ich rzeczywistymi dokonaniem. To zadziałało i funkcjonuje do dziś. Mam nadzieję, że ludzie dowodzący ogólnopolskim plebiscytem też pójdą po rozum do głowy i zmieniają coś w regulaminie. Ostatnie głosowanie, które wywołało wielkie kontrowersje, jest kolejnym sygnałem, że trzeba to zrobić jak najszybciej. W piątek w naszej piłkarskiej ekstraklasie rusza piłkarska wiosna, nie zważając, że mamy jeszcze styczeń. Oczywiście u mnie się nic nie zmienia: zawsze kibicuję warszawskiej Legii, z jednym wyjątkiem, czyli 28 lutego w Zielonej Górze w ćwierćfinale Pucharu Polski.

ŻUŻEL

„Protasa” pożegnają same gwiazdy!

Czy towarzyskie turnieje na żużlu są przereklamowane? Nie, gdy odbywają się na początku sezonu - bo wszyscy szukają jazdy w doborowym towarzystwie. I jeszcze raz nie - bo karierę kończy jeden z najbardziej zasłużonych i najbardziej długowiecznych w całym sporcie. 25 marca, o 15.00, w Zielonej Górze – Piotr Protasiewicz zorganizuje swój turniej pożegnalny.

Mistrzostwa Piotra Protasiewicza - tak nazywa się impreza, która będzie wymarzoną preludium do startu nowego sezonu w Zielonej Górze. Dla tych, którzy „Protasa” oglądali przez dekady, będą to nawet cenniejsze zmagania niż te o ligowe punkty. To przecież pożegnanie jednego z największych w historii zielonogórskiego żużla. Piotr Protasiewicz wprawdzie na liście startowej nie widnieje, ale zadbał o to, aby pożegnanie było godne. - Stawka jest taka, o jakiej marzyłem. Mamy to szczęście, że czołówka światowa to są Polacy. Zaczęłem oczywiście od trzykrotnego mistrza świata. Bartek Zmarzlik zgodził się w pięć sekund. Z pozostałymi chłopakami to też była kwestia jednego telefonu. Zgodzili się wszyscy, którzy nie mieli wcześniej zorganizowanych spraw klubowych, np. sparingów. Chcę

za to chłopakom bardzo podziękować - mówi dyrektor sportowy Falubazu.

Przybędzie cała białoczerwona stawka z ubiegłorocznego cyklu Grand Prix. Oprócz mistrza Zmarzlika, jest też trzeci żużlowiec świata Maciej Janowski i Patryk Dudek, z którym PePe przejeździł i wygrał wiele dla Falubazu. Z byłych kolegów klubowych nie mogło zabraknąć też Grzegorza Walaska i Jarosława Hampela. Oczywiście jest również cały „obecny” Falubaz. Dla zawodników zielonogórskiej drużyny oprócz aspektów emocjonalnych i prestiżowych, wynikających z pożegnania legendarnego żużlowca, to też idealna okazja, by sprawdzić się na tle najlepszych. - To było chyba najprostsze - mówi o skompletowaniu listy startowej zielonogórzanin. Przed nim teraz sporo pracy. - Nie jest tak, że robię to



Piotr Protasiewicz chwilę przed swoim ostatnim wyścigiem w karierze, w meczu z Cellfastem Wilkami Krosno. W turnieju pożegnalnym ścigać się będą już inni. Stawka jest znakomita.

sam. Zaangażowany jest klub, sponsorzy. Jesteśmy w powiśkach, organizacyjnie dopiero startujemy. Dla mnie to duże wyzwanie. Czekają nas dużo pracy i modlenie się o pogodę, a to jest taka rzecz, na którą wpływu nie mamy - dodaje PePe. I zaprasza wszystkich kibiców.

Pełna lista startowa: Luke Becker (Zielona Góra), Krzysztof Buczkowski (Zielona Góra), Patryk Dudek (Toruń), Max Fricke (Grudziądz), Jarosław Hampel (Lublin), Niels Kristian Iversen (Łódź), Maciej Janowski (Wrocław), Rasmus Jensen (Zielona Góra), Dominik Kubera (Lublin), Jan Kvech (Rybnik), Przemysław Pawlicki (Zielona Góra), Paweł Przedpełski (Toruń), Emil Sajfutdinov (Toruń), Rohan Tungate (Zielona Góra), Grzegorz Walasek (Ostrów Wlkp.), Bartosz Zmarzlik (Lublin).

(mk)

Weekend kibica

PIŁKA RĘCZNA

• sobota, 28 stycznia: 13.
kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - UKS Trójka Nowa Sól, 16.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

KOSZYKÓWKA

• sobota, 28 stycznia: 19.
kolejka II ligi, WKK II Wrocław - Aldemed SKM Zastal Zielona Góra, 16.00

BIEGI

• niedziela, 29 stycznia: 17.
Bieg Policz się z Cukrzycą, 12.15 (5 km), start i meta za halą tenisowo-lekkoatletyczną MOSiR przy ul. Sulechowskiej

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Najpierw siła i wytrzymałość

Nasze dwie drużyny grające w klasie okręgowej - Zorza Ochli i Drzonkowie, zaczęły przygotowania do piłkarskiej wiosny.

W znacznie gorszych nastrojach po jesieni jest Drzonkowie. Zespół z Raculi, który swoje mecze rozgrywa w Starym Kisielinie, jest w strefie spadkowej. Z dorobkiem zale-

dwie dziewięć punktów (dwa zwycięstwa, trzy remisy i 10 porażek - bramki 19:39) zajmuje trzecie od końca 14. miejsce.

- Nikt z zespołu nie ubył - mówi trener Drzonkowie Krzysztof Nykiel. - W najbliższych dniach pojawią się na treningach kilku nowych zawodników, ale na razie za wcześnie mówić o nazwiskach i o tym, kto ostatecznie nas wzmocni. Trenujemy trzy razy w tygodniu, w tym jedno zajęcia to ostry trening biegowy, bo bardzo ważna jest podbudowa tlenowa i siła. Nasza sy-

tuacja w tabeli jest znana. Nie pozostaje nam nic innego jak walka o utrzymanie. Do pierwszego meczu ligowego chcemy przeprowadzić pięć lub sześć sparingów. Zaczynamy 4 lutego spotkaniem z Czarnymi Drągowina i do inauguracji będziemy grać praktycznie co tydzień.

Zorza zajmuje po jesieni 10. miejsce. Zdobyła 20 punktów (sześć razy wygrała, dwukrotnie zremisowała, a siedmiokrotnie lepsi okazali się rywale, bramki 27:36). Zespół z Ochli ma wprawdzie sporą przewa-

gę nad strefą spadkową, ale liczba ekip, które będą musiały opuścić okręgówkę, jest zależna od tego, ile drużyn z południa województwa spadnie z czwartej ligi.

- Zaczęliśmy dwa tygodnie temu - mówi trener Zorzy Michał Grzelczyk. - Trenujemy trzy razy w tygodniu plus sparing albo gra wewnętrzna. Kontuzjowany jest Kamil Kwiatkowski, którego raczej zabraknie w meczach wiosennych. Pozostali są w komplecie. Doszedł do nas wychowanek UKP Hubert Rezlerowski. Ten 23-letni zawodnik miał przerwę, ale postanowi-

ł wrócić do futbolu, wierzymy że mu się uda, z korzyścią dla zespołu. Za nami pierwszy sparing wygrany z juniorami Lechii 2:1, przed nami jeszcze siedem spotkań kontrolnych. Czekają nas ciężkie wiosny, bo różnice punktowe są niewielkie, a spokój to mogą mieć zespoły z czołówek, ale nie my.

Wiosna w zielonogórskiej okręgówce rozpocznie się 18 marca. Zorza podejmie wtedy Piastę Czerwieńską, a Drzonkowie pojedzie do Wschowy na mecz z Pogonią.

(af)

ŻUŻEL

Co z tym Falubazem?

Czy Falubaz nie będzie już Falubazem? To pytanie w kontekście nazwy żużlowego klubu pozostaje na razie bez odpowiedzi, ale klub przegrał w Trybunale Sprawiedliwości UE spór z przedsiębiorstwem o prawa do nazwy. Oznacza to, że teraz od zarządców firmy zależy, czy nazwa będzie mogła być wykorzystana przez żużlowy zespół. Od wyroku nie ma ścieżki odwoławczej, co oznacza, że trwający siedem lat spór ostatecznie się zakończył. Trybunał podtrzymał wcześniejszą decyzję Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Inteligentnej w Alicante. Klub w momencie zamknięcia tego numeru „Łącznika” do sprawy się nie odniósł. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Pięknie grali dla Dawidka

Nigdy tego nie robili, a wyszło tak, jakby organizacją turniejów charytatywnych zajmowali się od lat. A od lat to większość z nich się nie widziało...

Wychowankowie UKP Zielona Góra, głównie z roczników 1986 i 87, skrzyknęli się, by zorganizować turniej dla pięcioletniego Dawida, syna Michała Maślenika, byłego piłkarza, z którym kiedyś wspólnie przeżywali zwycięstwa i porażki. Futbol to sport drużynowy, a oni po latach znów tworzą drużynę. Zresztą niezwykle zgraną, bo jednego dnia zebrali ponad 40 tys. zł! To najważniejszy wynik turnieju, który w minioną niedzielę odbył się w hali UZ przy ul. prof. Szafrana. Zagrało 12 zespołów. Członkowie wszystkich drużyn mogli poczuć się zwycięzcami, choć na boisku wygrał zespół Przedsiębiorców, który w finale pokonał po rzutach karnych ekipę Przyjaciół Miśka. M. Maślenik grał, ale pierwsze kopnięcie w turnieju należało do Dawida, który piłkę kocha tak jak tata. Być może w nią grać i nie drżeć o zdrowie, potrzebuje kosztownej operacji w Stanach Zjednoczo-

wy, a oni po latach znów tworzą drużynę. Zresztą niezwykle zgraną, bo jednego dnia zebrali ponad 40 tys. zł! To najważniejszy wynik turnieju, który w minioną niedzielę odbył się w hali UZ przy ul. prof. Szafrana. Zagrało 12 zespołów. Członkowie wszystkich drużyn mogli poczuć się zwycięzcami, choć na boisku wygrał zespół Przedsiębiorców, który w finale pokonał po rzutach karnych ekipę Przyjaciół Miśka. M. Maślenik grał, ale pierwsze kopnięcie w turnieju należało do Dawida, który piłkę kocha tak jak tata. Być może w nią grać i nie drżeć o zdrowie, potrzebuje kosztownej operacji w Stanach Zjednoczo-



Przy piłce Michał Maślenik, tata Dawidka FOT. MARCIN KRZYWICKI

nych. Tylko tam „naprawia” serce Dawida tak, że chłopiec będzie mógł nawet uprawiać sport.

Gdy sportowa Zielona Góra słyszy takie informacje, potrafi skrzyknąć się w moment. Impreza „Gramy dla Dawidka” była kolejnym tego potwierdzeniem. Na zaproszenie odpowiedzieli piłkarze (byli i obecni), żużlowcy, a także przedstawiciele innych dyscyplin sportu. Oferowali swój czas i siebie na boisku, a licytację albo kreowali, przekazując fanty, albo sami aktywnie brali w nich udział. - Była superatmosfera, odczuwaliśmy dużo pomocy, nie tylko tej finansowej, czuliśmy

duże wsparcie. My robiliśmy coś takiego pierwszy raz - mówi Maciej Górecki, jeden z organizatorów wydarzenia.

- Zielona Góra ma naprawę wielkie serducha. Przekonałem się, ilu jest ludzi dobrej woli. Jesteśmy z żoną wdzięczni za to, co się dzieje - nie krył wzruszenia tata Dawidka.

To kroczek, który ma przybliżyć chłopca do operacji w USA. Wciąż potrzeba ok. 600 tys. zł. Organizatorzy na turnieju nie porzyskają, w przygotowaniu są kolejne akcje i licytacje, zwłaszcza sportowych fanów. (mk)



Slizgawka na Kaczym Dole - luty 1986 r.



Górka Tatrzańska - zjazd na sankach, 1980 r.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 488 (1077)

Każdy zakątek jest dobry na łyżwy i sanki

Kiedy wrzuciłem na Facebooka zimowe zdjęcia z Kaczego Dołu, odezwało się mnóstwo osób. Nie tylko lajkowaliście, ale również wspominaliście, gdzie kiedyś jeździliście na sankach i łyżwach. Każde miejsce było dobre.

- Czyżniewski! Odnótuj, że ja jeździłam z górki na Źródłanej - zakomunikowała moja żona, trzymając w ręce patelnię. Nie wiem, czy miała jakieś uwagi do jej czystości (wolałem nie pytać), czy też był to fizyczny argument, bym nie zapomniał napomknąć o jej śnieżnych eskapadach. Wiele z nas je miało...

Miasto w śniegu

Lubimy zaśnieżoną Zieloną Górę. Kilka dni temu pokazałem na Facebooku zdjęcie Kaczego Dołu (prezentuję je w lewym górnym rogu). Materiał ukazał się na czterech tablicach: mojej, EX-Zielona Góra-2, Dawna Zielona Góra oraz Wiadomości Zielona Góra. W sumie polubiło go 705 osób, uzupełniając 170 komentarzami.

Wiele osób wspomina Wzgórze Piastowskie (sam tam chodziłem) i Tatrzańską. To niespełniony zielonogórski sen o ośrodku wypoczynkowym z rozbudowaną infrastrukturą. Nie chodzi tylko o pomysły z ostatnich lat z wyciągami i wieżą widokową, które zostały storpedowane. Ten teren w latach 20. XX wieku Niemcy przeznaczali na rozwijanie działalności rekreacyjno-sportowej. Powstał m.in. tor saneczkowy. Do idei wrócono w latach 70. XX wieku.

Mamak o Wzgórzach Piastowskich W kwietniu 1972 r. Kazimierz Różalski z „Gazety Lubuskiej” rozmawiał na ten temat z Kazimierzem Mamakiem, ówczesnym przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (odpowiednik dzisiejszego prezydenta miasta), który był też przewodniczącym Społecz-

negu Komitetu Zagospodarowania Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego. Tak nazywano projekt zagospodarowania Wzgórz Piastowskich aż po zalew w Ochli. - Ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w rejonie Wzgórz Piastowskich będzie obejmował obszar około 350 ha lasów komunalnych, z czego do szczegółowego zagospodarowania przeznaczono 75 hektarów, dzieląc je na cztery sektory - tłumaczył K. Mamak.

Sektor pierwszy skupiał się wokół budowanego właśnie amfiteatru. W tym samym sektorze zaplanowano basen o wymiarach 50x24, palmiarnię i stanicę harcerską. Sektor drugi przeznaczono na sporty zimowe. Znajdował się tam już tor saneczkowy i narciarski. Wyciąg orczykowy miał być oświetlony, obok miało się znaleźć lodowisko. Trzeci sektor to zagospodarowanie kąpieliska, a czwarty samego parku. Część z tych pomysłów zrealizowano, ale jeden spójny obszar nie powstał. Część zimowa skupiła się tylko wokół Tatrzańskiej.

Czytelnicy o Kaczym Dole...

Aleksander Macedoński: - Kaczy Dół to były jazdy z kumplami. Nie raz rozkwaśiło się nos o oblodzone skarpy.

Mariusz Jedroszkowiak: - Ile sanek się tam połamano.

Sebastian Zandek: - Ale się jeździło, z dwóch gór i rogała.

Aleksandra Zalas: - Na tej górze nabawiłam się lima, uderzając w poręcz na dole. Kiepski kierowca sanek ze mnie był, ale za to wspomnienia piękne.



Saneczkarze pod Wieżą Braniborską w 1965 r. Stąd można było zjechać aż do ul. Lwowskiej.

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ

Agnieszka Szelaż: - Sanki połamalam na tej górze.

Beata Rindflejsz: - Z podwójnej górki był taki wylot, że niektóre drewniane sanki nie wytrzymały. Człowiek wracał mokry, poobijany, ale za to szczęśliwy. Najlepiej jednak zjeżdżało się na kartonach.

...i całym mieście

Gdzie jeździliście?

Mirosława Ostrowska: - Kiedyś wyłączana była jezdnia

do końca życia. A jak nie po ulicach, to jeździło się w lesie między drzewami. Od ogródków działkowych za SP7 aż do Podgórnej...

Krystyna Twardowska: - Koło amfiteatru, gdy jeszcze nie było wieżowców i na Kilińskiego, kiedy jeszcze ogólniak był w budowie - zjeżdżało się prawie na Botaniczną.

MarGo Mar: - Osiedle Wazów było saneczkarskim eldorado. Można było na sankach pokonywać niezłe trasy. Np. zacząć w lesie, na górze za SP7 i wylądować na Podgórnej (trasa „Szatan”), po drugiej stronie ulicy za WSI była trasa „Gagarin”, zjeżdżało się do ul. Konicza. Dla maluchów było wiele łagodnych pagórków. Nasze „ferie w górach”.

Elżbieta Kielobowska: - Oj tak, też zjeżdżałam tą trasą. Dziś nie wiem, czy bym się odważyła.

Jerzy Misztela: - Na terenie ZG było wiele fajnych tras na sanki i narty. Między stadionem żużlowym, a ul. Lechitów (kiedyś ul. Buraczana) było pełno dzieciaków i dorosłych. Kilka tras pomiędzy drzewami i superpolanka. To właśnie tam schodziły się dzieciaki z okolicy. Była też oczywiście skocznia naturalna i usypana ze śniegu.

Renata Daszczyk: - Mieszkając na Gwardii Ludowej 8 mieliśmy dużo miejsc do zjeżdżania na sankach. Pobliskie górki koło sklepu tzw. na górze, koło amfiteatru mieliśmy potrójną górkę, oczywiście największa atrakcja to Górka Tatrzańska. Tylko od tego trzeba zacząć, że śnieg to mieliśmy co roku i leżał bardzo długo i zawsze był czas na szaleństwo na nim.

Renata Molenda: - Z Harcerskiej i okolic mieliśmy supergórki na ul. Źródłanej (kończyły się na płocie basenu), a najlepszy zjazd był z ul. Ludowej wprost do strumyka.

Jerzy Krzysica: - My zjeżdżaliśmy dzisiejszą ulicą Lwowską (dawniej Nowotki, a jeszcze dawniej Pastusza). Trasa zaczynała się koło szkoły (wtedy SP 4). Jechało się w dół do skrzyżowania z Wrocławską, przejeżdżało się przez ul. Wrocławską i hamowało po lewej stronie budynku, w którym wtedy była poczta (po lewej stronie) i sklep spożywczy (po prawej). To były lata 60. Wrocławską zimą jechały dwa samochody dziennie.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

➔ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)

Rocznica Marszu Śmierci

W niedzielę przypada rocznica Marszu Śmierci żydowskich więźniarek zatrudnionych w fabryce włókienniczej (powojenna Polska Wełna). Tę historię przypomną dwa wydarzenia:

- sobota, 28 stycznia, 16.00, muzeum - wykład Aleksandry Mrówki Łobodzińskiej, autorki książki „One szły do maja. Historia najdłuższego Marszu Śmierci II wojny światowej”;
- niedziela, 29 stycznia, 12.00 - Marsz Pamięci z pl. Powstańców Wielkopolskich (przy kamieniu w miejscu synagogi) na cmentarz żydowski przy ul. Chmielnej.